

Ruch kobiecy i polityka we Francji.

Pariz, 16 grudnia.

Narody znają się nawzajem mało i źle. Stara to prawda. Zdawałoby się, że Francja powinna być wyjątkiem, nie w tym sensie aby Francuzi znali lepiej życie i charakter innych narodów (bo Francuzi podróżują mało i są przekonani o swej wyższości), ale pod względem lepszej stosunkowo znajomości Francji u cudzoziemców. Takie założenie można bardzo łatwo uzasadnić tem, że Paryż do dziś dnia ściga w swe mury elitę całego świata.

A jednak Francja nie jest lepiej w świecie znana od innych narodów cywilizowanych. Jak to się dzieje? Zastanawiali się nad tem pytaniem różni już „obserwatorzy”: J. E. C. Bodley w Anglii, Berrett Wendell w Stanach Zjednoczonych, Erik Sjoestedt w Szwecji, Ryszard Weiner w Czechach i inni. Wszyscy się zgadzają na to, że inteligentnemu cudzoziemcowi bardzo jest trudno poznać prawdziwą Francję, albowiem patrzy na nią przeważnie przez trzy deformujące pryzmaty: jej teatr, jej powieść i jej prasę. Nic więc dziwnego, że za granicą tak często spotykamy się z karykaturalnymi pojęciami o obyczajach francuskich, o rodzinie francuskiej, o kobiecie francuskiej.

Francuzka jest jedną z najlepszych (leśli nie najlepsza) żon i matek wśród Europejki. Jest w całym tem słowa znaczeniu kobieta, jest ze swej roli społecznej zadowolona. Wbrew kobietom anglosaskim, Francuzka nigdy nie domagała się gwałtownie przyznania jej praw politycznych. Nie dlatego, aby nosiła jeszcze na sobie piętno średniowiecza, aby biernie godziła się na swoją rzekomą niższość społeczną i intelektualną, ale dlatego, że w swym położeniu widziała źródło wielu korzystnych dla niej przywilejów. Tem się tłumaczy dość słabe zainteresowanie, jakie w szeregach pici słabej tego kraju budzi agitacja za przyznaniem prawa głosu i prawa wybieralności kobietom francuskim.

Agitacja ta przecież istnieje i nawet odniosła już pewne rezultaty. Prowadzi ją Rada Narodowa Kobiet Francuskich (*Conseil National des Femmes Françaises*), założona w Paryżu w r. 1901. Rada jest sekcją francuskiej odnośnej Rady Międzynarodowej; grupuje około 150 stowarzyszeń kobiecych i feministycznych liczących razem 200 000 członkin; jej organem jest tygodnik *La Française*, założony przez panią Jane Misme; na czele Rady stoi pani Avril de Sainte Croix, a sekretarką generalną jest pani Pichon Landry.

Najsilniejszym stowarzyszeniem feministycznym należącym do Rady jest Związek Francuski Oświecania Kobiet (*Union Française pour le Suffrage des Femmes*), liczący około 100 000 członkin, zorganizowanych w grupy departamentalne; przewodniczą Związkowi pani Brunschwig, a sekretarką generalną jest pani Malaterre-Sellier. Następnie wymienić należy Związek Narodowy (*Union Nationale pour le Vote des Femmes*) liczący około 50 000 członkin; przewodniczą mu pani Levert-Chotard. Kiedy pierwszy związek nosi charakter lewicowy, to drugi jest raczej prawicowym. Mamy także i „centrum” feministyczne, a

mianowicie *Ligue Française pour le Droit des Femmes*, na czele której stoi pani Maria Verone, znana adwokatka.

Kiedy chodzi o walkę o prawa wyborcze kobiet, wszystkie te związki pracują zgodnie, ich argumentacja jest przekonująca i prosta:

Podobnie jak mężczyźni jesteśmy lekarkami, nauczycielkami, adwokatami, artystkami; jak i oni pracujemy w handlu, w fabrykach, w biurach. W czasie wojny nie służyliśmy z bronią w ręku, ale służyliśmy na tyłach z równym jak nasi mężowie, ojcowie i bracia poświęceniem. Jednakowo płacimy od naszych dochodów podatki, a więc mamy również prawo kontroli wydatków publicznych: mamy prawo wybierać i być wybranymi!

Przed wyborami z roku 1919 kobiety urządziły szereg manifestacji za przyznaniem im praw wyborczych. Widzieliśmy wówczas na ulicach Paryża automobile ciężarowe z transparentami i sympatyczną niewieścią zalogą rozrzucającą odezwy i ulotki. Przechodnie — mężczyźni zatrzymywali się, podnosili ulotki, uśmiechali się przyjaźnie. Francuskie „suffragistki” nie wyglądały zresztą groźnie: nie krzyczały, nie miały w ich oczach błysku jakiegoś złości; spokojnie starając się przekonać brzydszą pleć o słuszności swych praw... Ponieważ manifestacje z roku 1919 były bezskuteczne — powtórzono je z początkiem roku 1924-go. Tym razem skierowano je wyłącznie przeciw Senatowi, albowiem w międzyczasie Izba Posłów przyznała kobietom pełnię praw wyborczych. Ale Senat, na wniosek sen. Marraud'a, radykała, temu się sprzeciwił.

I dziś jest sytuacja taka sama. Zbliżają się wybory. Feministki francuskie stawiają przed społeczeństwem pytanie: czy i tym razem nie będziemy głosować? Wszak Niemki głosują. Polki głosują, kobiety krajów skandynawskich głosują, Angielki głosują... W dodatku kobiety tych wszystkich krajów cieszą się także prawem wybieralności. Anglia, powołna jak zawsze, przyznała w czasie wojny prawo wyborcze kobietom tylko od lat 31, ale już w najbliższych wyborach weźmie udział wszystkie kobiety powyżej lat 21. To zrównanie sprawi, że w Anglii będzie 14 300 000 wyborczyń, a tylko 12 250 000 wyborców, a jednak Anglię przed reformą się nie cofała.

Jedli Francuzki dotychczas nie głosują, to tłumaczy się to przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) oporem radykałów w Senacie. Radykałowie, stronnictwo demokratyczne, sprzeciwiają się przyznaniu praw wyborczych kobietom, nie lekają się zarzutów wsteczności i niełogiści, ale dlatego, że obawiają się aby kobiety nie przesunęły na prawo politycznego środka ciężkości we Francji. I w Izbie ich opór łatwo został złamany, bo w poprzedniej legislaturze byli słabi i odosobnieni. Ale w Senacie stanowią połowę głosów. Forteca zatem trudna jest do zdobycia.

Czy zasadniczo obawy radykałów są uzasadnione? Trudno jest bardzo dać pewną odpowiedź, bo niema się na czem w rozumowaniu oprzeć. Na podstawie jednak długoletniej obserwacji tego kraju mam wrażenie, że na ogół kobiety byłyby raczej czynnikami umiarkowania niż wszelkiego radykalizmu, wszelkich skrajności.

Kazimierz Smogorzewski.

Vice-minister Car pozostaje nadal w Min. Sprawiedliwości.

WARSZAWA, 14. XII (tel. wł. Słowa). Dziś rozszedł się pogłoski, że p. vice-minister Car po objęciu stanowiska Generalnego Komisarza Wyborczego zmierza zrzec się stanowiska w Ministerstwie Sprawiedliwości. Korespondent nasz zwrócił się do p. Cara z zapytaniem, czy pogłoski te odpowiadają prawdzie. P. vice-minister Car oświadczył co następuje:

Nie ustępuję ze stanowiska vice-ministra sprawiedliwości a jedynie nie będę załatwiał spraw bieżących oraz zostaną zawieszane przyjęcia interesantów. Natomiast poświęcać się będę nadal pozytywnym pracom ustawodawczym, jakie są prowadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości. Między innymi w tym tygodniu przesyłam do Rady Ministrów projekt ustawy o ustroju sądownictwa. Projekt ten ujednolica nareszcie ustroj tak różnolity w trzech zaborach. W projekcie ustroju uwzględnione zostały naczelne postulaty sędziów i prokuratorów. Czas organizacyjny będzie trwał jeden rok a nie jak to przedtem przewidywał projekt ministerjalny 2 lata dla sędziów okręgowych i 1 rok dla sędziów sędziów apelacyjnych. Dalej, oświadczył p. Car, wykończam obecnie projekt ustroju więziennictwa, procedury karny i aplikantury.

Ze szczególnym naciskiem pod koniec oświadczenia powiedział p. vice-minister, że pracować będzie w Głównej Komisji Wyborczej nie przerywając swych prac w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Odroczenie cel maksymalnych.

WARSZAWA, 14. XII. PAT. Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1927 roku wprowadza w życie dla maksymalne od 26 grudnia 1927 roku w stosunku do towarów, pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską, stosując szczególne utrudnienia dla importu towarów polskich, lub też specjalnymi zarządzeniami polecają swój eksport do obszaru celnego polskiego. Zarządzenie to nie posiada charakteru bojowego, lecz stosowane będzie jako zasada w systemie celnym Polski. Wobec tego jednak, że z jednej strony podjęta została z zainteresowanymi państwami wymiana zdań w sprawie definitywnego, lub prowizorycznego ujednolicenia wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś okazało się niemożliwym w tak krótkim czasie całkowite wyjaśnienie sytuacji co do wzajemnego nieistnienia taryfy maksymalnej z niektórymi państwami poza europejskimi, przeto rząd polski powołany chęcią podkreślenia swoich tendencji co do największego ułatwienia między narodowej wymiany towarów postanowił odroczyć wprowadzenie w życie cel maksymalnych do dnia 1 lutego 1928 roku.

Trzy rozwiązania na Wschodzie.

GDANSK, 14—12. Pat. Tutejszy organ nacjonalistyczno-niemiecki „Danziger Allgemeine Zeitung” w wydaniu dzisiejszem omawia położenie na wschodzie europejskim, przyczem wyraża zapatrywanie, że brane są pod uwagę trzy następujące rozwiązania. Pierwsze — t. zw. Lokarno Wschodnie, gwarantowałoby obecne granice na Wschodzie Europy. Na takie rozwiązanie Niemcy nigdy się nie zgodzą.

Drugim rozwiązaniem byłoby zawarcie przez państwa wschodnie z wykluczeniem Niemiec szeregu paktów o nieagresji w myśl propozycji rosyjskiej.

Trzecim wreszcie rozwiązaniem byłoby przystąpienie Niemiec do tych paktów, jednak z zastrzeżeniem wyłączenia wszelkiej gwarancji obecnych granic niemiecko-polskich. Cały bowiem naród niemiecki — pisał „Dan. All. Ztg.” odprawia do lewicy stół zgodnie na stanowisku, że obecne granice niemiecko-polskie muszą być kiedyś zrewidowane. Wszelkie układy gospodarcze i polityczne zawierane przez Niemcy z Polską mogą przysięść do skutku tylko w formie nienaruszającej praw niemieckich. W związku z tem dla Niemiec nie mogłoby być rzeczą obojętną, gdyby Polska poknęła Litwę. Wówczas Prusy Wschodnie byłby z dwóch stron zagrożone przez Polskę, po drugie zaś Polska zamknęłaby temsamem Niemcom drogę do Rosji.

Kanton w rękach wojsk antyrewolucyjnych.

SHANGHAI, 14—XII. PAT. Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zwycięskich walkach padło po obu stronach trzy tysiące żołnierzy zabitych i rannych.

HONG KONG, 14—XII. PAT. W rezultacie porażki komunistów w Kantonie w sytuacji nastąpiło całkowite uspokojenie. Parowce znajdujące się na wybrzeżu uważać można za ocalone jak obliczają liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach dochodzi do czterech tysięcy ludzi.

PARYZ, 14—XII. PAT. „Petit Parisien” donosi z Londynu, że do Kantonu przybył parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się 1500 komunistów. Komendanci kanonierek cudzoziemskich zagrozili zatonięciem parowca jeśliby chociaż jeden z komunistów został wysadzony na ląd.

Aresztowania fałszerzy banknotów.

PARYZ, 14. 12. PAT. Aresztowano dwóch urzędników banku, skompromitowanych w aferze fałszerstwa banknotów węgierskich pod zarzutem współdziałania z bankierami Graut i Lamą z Genuw i z berlińskim bankierem Rizzi. Wydanie tego ostatniego władze paryskie zażądały od władz berlińskich. Dotychczas Berlin prosił tej nie uwzględnić.

Port Liverpoolu zalany naftą

LIVERPOOL 14—12. Pat. Liverpoolowi grozi niebezpieczeństwo wielkiego pożaru. O milę od portu rozbił się statek, wiozący ładunek nafty, przyczem 8000 tonn nafty rozlało się po wodzie spływając ku portowi. Zmobilizowana policja pilnuje wybrzeży i nie dopuszcza do wrzucania przez ludność do wody zapalonych zapalek i t. p.

Przygotowania przedwyborcze.

Kampania przedwyborcza mimo że dzieli nas jeszcze trzy miesiące do chwili głosowania, z dniem każdym, staje się coraz bardziej ożywiona. Dotychczas uwagę opinii publicznej absorbowala głównie sprawa polskoliteńska, która po jej załatwieniu w Genuw i powrocie Marszałka Piłsudskiego do Warszawy odeszła na plan dalszy, do chwili zanim nastąpią bezpośrednie rokowania w celu zrealizowania zaleceń Rady Ligi. Na porządek dnia politycznego wchodzi teraz z całym rozmachem sprawa wyborów i kwestia organizacji kampanii przedwyborczej. Równocześnie do pertraktacji prowadzonych przez poszczególne ugrupowania w kierunku tworzenia wielkich bloków wyborczych, prowadzone są zgodnie z terminami zawartymi w kalendarzu wyborczym przygotowania techniczne. W momencie gdy kampania wyborcza właściwie się rozpoczyna na „całego”, warto się przyrzec i zrobić pierwszy bilans przygotowań do wyborów jakie poczyniły poszczególne stronnictwa.

Faktem jest, że przyszłe wybory odbędą się na płaszczyźnie: za rządem lub przeciw. To będzie kardynalna różnica, która będzie dzieliła dwa duże obozy składające z różnych części składowych. Trudno bowiem przypuszczać, aby przyszły Sejm wybrany na podstawie obecnej ordynacji wyborczej stawiającej na równi głos uczyniony z głosem ciemnego i nieusposobionego mieszkańca, był o wiele lepszy od poprzedniego, aby potrafił przeprowadzić te zmiany które są niezbędne aby nasza egzystencja państwowa na trwałe podwalinach została oparta. Stawiać więc na przyszły Sejm wybrany na podstawie najdemokratyczniejszej i zato najnieodrzeczniejszej ordynacji wyborczej byłoby wielką omyłką. Jedynie silny rząd, a obecny rząd Marszałka Piłsudskiego daje tę gwarancję, będzie mógł dalej dzieło wzmocnienia fundamentów naszego bytu prowadzić. Stąd też wypływa jasno, że wszyscy kto wyżej stawia interesy państwa nad interesem grup lub partii będą musieli do rządu Marszałka Piłsudskiego ustosunkować się zyczliwie.

Z dotychczasowych przygotowań wyborczych wyłaniają się w zarysach jeszcze mglistych następujące kombinacje. Dla ułatwienia będziemy się przytrzymywali podziału przeprowadzonego wyżej. Przeciwno więc rządowi tworzone są trzy bloki. Jedne z nich są zamaskowane mniej lub więcej udanie, inne idą z podniesioną przyłbicą. Pierwszym jest blok dawnej 8-ki organizowany przez Oboz Wielkiej Polski, który postarał się zapisać na swój rachunek list pasterski episkopatu polskiego. Blok ten używa parawanu z nazwisk poszczególnych osób. Parawanik niebyle jednak zasłania istotnych inicjatorów, gdyż trudno uwierzyć w metamorfozę wilka w owcę, a obażnego Obwiepola w zyczliwie ustosunkowanego obywatela dolesoby Marszałka Piłsudskiego. Blok drugi tworzy P.P.S. pertraktująca z Wyzwoleniem. Trzeci jest blokiem

p. Grunbauma, składającym się z mniejszości reprezentujących w państwie elementy mniejszościowe, które z zadowoleniem widziałyby rozsadzenie państwa polskiego lub przynajmniej jego osłabienie. Do tej trójki dołączyć należy jeszcze komunistów, którzy będą szli pod hasłem walki z „faszystowskim rządem Piłsudskiego”.

Z grup zyczliwie ustosunkowanych się do rządu należy wymienić na pierwszym miejscu Barpartyjny Komitet Katolicki, który zgodnie z wskazaniem listu pasterskiego zmierza do zjednoczenia wszystkich ugrupowań społecznych i politycznych na platformie katolickiej i państwowej oraz t. zw. grupy sanacyjne, dla których rozkaz Marszałka jest wszystkim.

Tak się przedstawia sytuacja ogólnie. Mogą w niej nastąpić te lub inne zmiany, ale charakter podziału pozostanie nadal, nie można bowiem bronić państwowości drogą walki z rządem, który jest tej państwowości najsilniejszą ostoją. Sz.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 14. XII. PAT. W związku z ogłoszeniem rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 1928 roku, powołana została przez ministra pracy i O. Sp. komisja organizacyjna złożona z przedstawicieli organizacji pracodawców, pracowników i osób mianowanych przez ministra pracy, która w myśl art. 165 ma zająć się zorganizowaniem zakładów ubezpieczeniowych pracowników umysłowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Instalacje ELEKTRYCZNE I RADJOWE

Aparaty i SPRZĘT RADJOWY

po cenach konkurencyjnych

OGNIWO

Zelazna 40a Głódź

Telefon 508-03. Kłopot

W Warszawie oraz oddział w Wilnie ul. S-to JAŃSKA 9.

Dom Handlowy W. i E. Szumansey

ul. Mickiewicza Nr. 1, tel. 12-78.

Poleca w wielkim wyborze W DZIALE MĘSKIM: palta, piżamy, ciepłe kamizelki, swetry, półwetry, krawaty, bieliznę i t. p. W DZIALE DAMSKIM: modele palta, sukien wizytowych i balowych, swetry, szlafroczki, pończochy, torbki, wykwintną bieliznę. Pracownia krawiecka zaopatrzona w wielki wybór materiałów angielskich i krajowych na ubrania i palta męskie. Wszelkie zamówienia wykonuje podług ostatnich wymagań mody.

Na gwiazdkę!

wielki wybór pluszu, aksamitu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukiennych, białawnych. Przy zakupach gwiazdkowych udzielamy od 10—35 proc. rabatu „Manufaktura Łódzka” WIELKA 21.

Notatki muzyczne

Leon Oborin.

Znając już wszystkich trzech innych laureatów zeszłorocznego międzynarodowego konkursu młodych fortepianistów, odbytego w związku z uroczystym odsłonięciem pomnika Chopina w Warszawie i wiedząc — jak wiele zalet wybitnych każdy z tych wyjątkowo utalentowanych adeptów posiada, oczekiwało się z niezwykle silnym zacięciem występu p. Leona Oborina, szczególniego zdobywcę pierwszej nagrody konkursowej.

Z całą świeżością przechowałem w pamięci wrażenia, doznane przed czterdziestu czterema laty, kiedy się zjawiał (Eugeniusz d'Albert — jako dziełowiec i młody — i wprawili w zdumienie świat muzyczny swą zjawiskową dojrzałością artystyczną, a najpoważniejsi krytycy wszystkich krajów zgodnie uznali, że mu się już należy miejsce tylko pośród największych potentatów fortepianu, których — pod względem technicznym — nie raz przewyższa.

Czego podobnego oczekiwałem teraz od p. Oborina, spodziewając się usłyszeć osobistość równie jak d'Alberta zdumiewającą, lecz tutaj wielkie moje nadzieje nie zostały się spełniły. Niezaprzeczenie — wielki talent, ale jeszcze pozostający w procesie przetwarzania się — jak musujące młode wino, z którego może być przedni trunk, albo niezdna lura.

Zs gr młodego wirtuoza ma wiele bardzo zalet wybitnych, nie ulega wątpliwości. Wyjątkowo pięknie dostrzega w całej skali dynamicznej i

bardzo urozmaicone w zabarwieniu piana, świetne pedalizowanie i ogromna sprawność techniczna, chociaż nie we wszystkich szczegółach jeszcze równie doskonała. Najbardziej szkodliwym jego gry jest — odczuwanie liryzmu tak się nadającego do wielu silnie zagranych dzieł Chopina. Cennym też przymiotem jest silny temperament, niezawasze jednak utrzymywany przez młodego artystę w estetycznych granicach, jakkolwiek gra jego — naogół — odznacza się szlachetną prostotą i ujmującym wdziękiem. Wobec tylu zalet, tem większa szkoda, że nie zawsze można bez zastrzeżeń godzić się na interpretację poszczególnych utworów lub ich części.

Może zarzut czyniony przez purystów, uważających wszelką piękność zmysłową dźwięku i ekspresję w dziełach J. S. Bacha za niestylowe modernizowanie ich, jest słuszny, lecz mnie więcej trafia do przekonania pogląd, że Bach, gdyby rozporządzał udoskonaleniami instrumentalnymi teraźniejszymi, z pewnością „grałby”, wyszukując wszystkie ich możliwości dźwiękowe i ekspresyjne. Dlatego też nie widzę konieczności pozbawiania dzieł Bacha piękności brzmienia i nadawania im — w imię rzekomej stylowości — cech nudnej sztywności i suchego bezwzględności. W zgodzie z mem powyższym zapatrywaniem stwierdzam, że wykonanie p. Oborina, na początku koncertu, 3 preludja do chóralów organowych J. S. Bacha, w przeróbce na fortepian F. Busoniego, bardzo pięknie i odrazu nam się podobało.

Coraz się rzecz miała z sonatą Beethovena („Appassionata”), której

ostatnią część była grana zupełnie niezgodnie z treścią utworu i wyraźnie wskazywała kompozytora, „dającego „Allegro ma non troppo”, które koncertant odrazu wziął tak przedko, że zakończenie „Presto” zbyt mało kontrastowało z całością i było grane w takim tempie zarówno, że już wszelka dokładność stawała się niemożliwą i utworzył się chaos dźwięków nie nie wyrażających. Jeżeli p. Oborin w tym genialnym finale nieczego więcej, ponad popis biegłości, nie dostrzeżać i gra go, w najlepszym razie, jak spęgowane „Perpetuum mobile” Webera, niech odłoży to arcydzieło „ad acta” zanim dąży do należytego zrozumienia i odczuwania jego głębi duchowej.

Większość z dwunastu etud op. 25. Chopina była bardzo ładnie wykonana; inne numery uciepiły mniej lub więcej od nadmiernej szybkości tempa.

Liryczne — opisowe utwory Liszta: „Il Sposolizio”, Sonet Petrarki Nr. 123 i „Dzwony Genewskie” bardzo nastrojowo były interpretowane. Natomiast wale „Mephisto”, w niektórych szczegółach, tracił na wyrazistości, skutkiem zbyt wielkiego przyspieszenia; nie było tu demonizmu, lecz dużo młodzieńczej ruchliwości, bar dziej urwisowatej, niżeli charakterystycznej.

Huczne oklaski zachęcały koncertanta do kilku nadatków, z których przesłuchanie zagraną Mazurkę op. 67 Nr. 4. Chopina stał się „koroną” całego koncertu i prawdziwym odszkodowaniem za niektóre uchybienia w sztukach programowych.

Drugi koncert, poświęcony wy-

łącznie dziełom Chopina, widocznie bardziej odpowiadającym indywidualności p. Oborina, wypadł — na ogół — lepiej od pierwszego.

Nie będziemy się spierały z koncertantem o nieco samowolną interpretację — zwłaszcza w końcu — nekturnu G-dur, którym rozpoczął wieczór — zupełnie udanie, lecz nigdy się nie pogodzimy z tak zagałwanym ujęciem „Doppio morimoto” części pierwszej i niedokładności rytmicznej w „scherzo”, wszystko spowodowane przesadnie przedkimił tempami, co zepsuło, częściowo, wrażenie dodatnie, otrzymane z wykonania sonaty (b-moll) z marszem żałobnym i słynnym ze swej zagadkowości finałem, wyborne zagranym.

Wielu pięknych walorów wykonawczych rozwiniął artysta w Balladzie f-moll, w Nakturcie c-moll i w Polonie f-moll, a przedewszystkiem w świetnej interpretacji „Barkaroli”, jedyną z najnieodrzeczniejszych kompozycji nieurwanego poety fortepianu. Prześlicznie też zagrał preludjum f-moll.

Manifestacyjne oklaski znievolmente koncertanta do odegrania nadprogram kilku etud z wery, za którą nie zawsze mogły zdążyć nawet jego wymienione palce. Jakkolwiek burzą oklasków zdobył sobie p. Oborin odegraniem „Tarantelli”, Liszta, wskazując z łałem stwierdzić, że ulegając chęci dogodzenia bezkrytycznej rezentujazmowanym tłumom, grał, tylko jako popis akrobatyki klawiszowej i to nie zawsze bez zarzutu, druzgocząc niemiłosiernie w znacznej części jej wartość muzyczną.

Reasumując zdania powyższe, trze-

ba wynioskować, że p. Oborin jest zjawiskiem całkiem nieprzeciętnym i umie — kiedy się o to stara — osiągnąć stopień wysocy artystyczny, lecz blisko się znajduje od niebezpieczeństwa zbroczenia na drogę niepowodzeń błyskotliwosci wirtuozowskiej, tak imponującej bezkrytycznym masom entuzjastów i zapewniającej doradze, lecz mało znaczące triumfy. Szkoda byłaby niepowetowana, gdyby artysta tak dużo obiecujał i tak sympatycznie prezentujący się zewnątrz, zamiast dążyć do wyżyn wielkiej interpretacji arcydzieł muzycznych, miał się stać przedewszystkiem sztukmistrzem klawiatury.

Zdawało się, że powierzchnowe wirtuozostwo, z przed stu laty, zostało bezpowrotnie pogrążone przez odwrócenie muzykę Liszta, Antoniego Rubinsteinów, Tausiga i innych mistrzów, a tymczasem najmłodsze pokolenie pianistów znowu się zwraca w stronę przewagi techniki nad treścią muzyczną, starając się — zgodnie z duchem czasu: panowania wszelkich „rekordów” gimnastycznych — prześcigać współzawodników coraz większą szybkością temp. Tylko patrzeć, a główną miarą oceny koncertowej gry stanie się „sekundomierz” sportowy dla określenia: kto prędzej wykona daną kompozycję, albowiem, bardzo łatwo demoralizujący artystów szal zachwytu ogarnia tłumy słuchaczy, kiedy koncertant bierze się, jak atleta za bary z fortepianem i zwyciężając go zmusza do wydawania tysięcy tonów, a jednocześnie rozbija w gruzy całą istotę muzyki. Smutny to obraz w świecie sztuki. Oby minal jaknajkrócej!

Bardzo chwałobną myśl uprzedzenia „muzyki nowoczesnej” szerzej publiczności, przez odczyt z ilustracją muzyczną, powziął p. Frankowski, występując jednocześnie w charakterze prelegenta i fortepianisty.

Przed dość skromną ilością słuchaczy wypowiedział się p. F. jako gorący rzecznik najnowszego kierunku muzyki, cytując poglądy na różnych osobistości znanych, przeważnie — nie muzyków. Trudno orzec, czy się udało mu zjednać wielu nowych miłośników propagowanej muzyki naogół; jedno tylko nie zdaje się ulegać wątpliwości, że odegrany „Klavierstück” Arnolda Schönerberga, swą gmatwaną najróżniejszych szczegółów bez związku i najprzyczekniejszych dla słuchu brzmień, sprawia wrażenie czegoś putworowego. Niektóre utwory Debussygo i Korngolda mogły się naprawdę podobać, a inną zaciekać w wykonaniu wybitnie artystycznym, czego nam nie mógł dać całkiem przeciętny stopień gry fortepianowej samego apostoła nowej wiary muzycznej.

Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego.

Na pierwszą bytność w Wilnie, na początku roku bieżącego, czolowego przedstawiciela polskiej społecznej twórczości muzycznej, znakomitego kompozytora p. Karola Szymanowskiego, mieliśmy doskonałą sposobność zapoznania się z utworami skrzypcowymi, w niezrównanym wykonaniu p. Irany Dubiskiej, które zostały trwałe wspomnienie, dzięki



Każde ciasto udaje się znakomicie!

CZWARTEK
15 Dnia
Walerjana
jutro
Enzejuja

Wsch. si. o g. 7 m. 37

Zach. si. o g. 15 m. 25

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 14—XII. 1927 r.

Główna średnia 750
Temperatura średnia — 40C.
Opad na do-
bę w mm. 2

Wiatr: Południowy.
U w a g i Pochmurno, Śnieg.
Minimum na dobę — 50C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— (c) Przesunięcia personalne. Z zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa — Metropolity przeniesiony został z dn. 14 b. m. ks. Zygmunt Szałowski z Dąbska do Olan dek. Kalwaryjskiego, oraz ks. Stanisław Stanek z Olan dek. Kalwaryjskiego do Dąbska dek. Osmiańskiego.

— (c) Adoracja Przenajśw. Sakramentu. W Bazylice Katedralnej odbędzie się adoracja Przenajśw. Sakramentu. Adoracja rozpocznie się w wigilię Bożego Narodzenia o g. 5 ej (pierwsze nieszpory) i trwać będzie do drugich nieszporów włącznie. O godzinie 12 w nocy odbędzie się uroczysta benedykcja Przen. Sakramentu. W sprawie adoracji informację udzieli ks. kan. A. Cichoński (Młostwa 12—2).

— Roraty Zw. Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W niedzielę 18 b. m. o godz. 8 rano odbędzie się w koście św. Jana Roraty Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych, na które Zarząd Związku zaprasza ogół niższych funkcjonariuszy państwowych m. Wilna.

— Roraty pracowników hotelowych. W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 6 rano w koście św. Kazimierza odbędzie się Roraty Chrzęś. Zw. zaw. pracown. hotelowych, na które Zarząd Związku zaprasza wszystkich pracowników hotelowych m. Wilna. W poniedziałek dnia 19 XII o godz. 6 rano w koście św. Kazimierza odbędzie się Msza żałobna za dusze zmarłych pracowników hotelowych.

SAMORZĄDOWA.

— Powiatowa Kasa Komunalna w Mołodeczanie. W dniu 14 b. m. Wojewoda Wileński w porozumieniu z Prezesem Izby Skarbowej zatwierdził Statut Powiatowej Kasy Komunalnej w Mołodeczanie. Kasa ta przysięgnie do swych czynności kase zapewnioną kapitał zakładowy 50.000 zł. Prezydent Mołodeczanski Wydział Powiatowy, z czego 10.000 Wydział daje jako bezwzględna dotacja, zaś 40.000 zł. Kasa zwolni Wydziałowi i ratami w ciągu 10 lat. Zadaniem Kasy będzie nielenie pomocy kredytowej ludności miejscowej rolniczej, co ma szczególne znaczenie wobec zniszczenia wojennego, ja kiego doznał powiat Mołodeczanski w czasie wojny światowej. Za naczyne należy, iż jest to druga Kasa Komunalna na terenie Województwa Wileńskiego, gdyż pierwsza założona została w Brastawiu.

MIEJSKA.

— (a) Z posiedzenia miejskiej komisji finansowej. We wtorek, dnia 13 grudnia, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej.

Na posiedzeniu został rozpatrzony projekt Magistratu w sprawie opłat kancelaryjnych i administracyjnych. Komisja projekt ten przyjęła z niektórymi zmianami i postanowiła wobec pewnych wątpliwo-

ści zasięgnąć opinii miejskiej komisji prawnej.

W swoim czasie Rada miejska uchwaliła projekt Magistratu o udzielenie subsydjum T-wu Przeciwwzględniemu, przyczem jako na źródło pokrycia tego wydatku wskazywała na pobierany 10 cto groszowy dodatek na rzecz bezrobotnych od użycia energii elektrycznej.

Urząd wojewódzki tej uchwały nie zatwierdził, ponieważ poprzednia uchwała Rady miejskiej wskazywała stanowczo, że powyższy dodatek do opłat z korzystania z elektryczności, stosuje się wyłącznie do bezrobotnych.

W tej sprawie, jako źródło pokrycia, Magistrat zaproponował opodatkować tak zwane „łoto kolorowe”.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, wobec tego, że jedynie w Wilnie uprawia „łoto kolorowe” t. zw. „Chotka Białoruska”, która uzyskała zezwolenie od władz odnośnych tylko na cele kulturalno-oświatowe i z tego źródła utrzymuje pomiędzy innymi gimnazjum białoruskie i do 100 oddziałów „Praswity”. „Chotka Białoruska” ubiega się nawet o oswo-bodzenie od podatku dochodowego, wobec czego nowy podatek magistratki na rzecz T-wa Przeciwwzględniemu w wysokości subsydjum przyznawanego dla tego T-wa, a ściągany wyłącznie z „Chotki Białoruskiej”, nie doświadczy celu, jest problematycznym i nie stanowi poważnego źródła.

Większość komisji wniosek Magistratu przyjęła.

— Policja współdziałać będzie z T-wem Ochrony Zwierząt. Podczas ostatniej edypawy oficerów policji m. Wilna poruszona została sprawa czynnego udziału policji w akcji T-wa Ochrony Zwierząt. Udział policji niewątpliwie da wyniki znaczne i ułatwi towarzystwu jego wysiłki humanitarne zadanie.

— (x) Skutki zapobiegliwości władz sanitarnych w Wilnie. W czasie od 4 do 10 b. m. zanotowano na terenie m. Wilna ogółem 132 wypadki chorób zakaźnych, a mianowicie: tyfus brzuszny — 1, palisty — 1, pionica — 11 (jeden wypadek śmiertelny), błonica — 1 śmiertelny, ospółka — 3, odr — 73, krztusiec — 3, róża — 6, różyczka — 2, grypa — 2, gruźlica — 18 i zausznica — 6.

Z powyższego wywnioskować można, iż dzięki zapobiegliwości i energicznej akcji miejskich władz sanitarnych wypadki chorób zakaźnych w ostatnim tygodniu znacznie się zmniejszyły.

ŻALOBNA.

— Nabożeństwo żałobne za duszę pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza. W dniu 16 b. m. jako w piątą rocznicę zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza odprowadzono zostanie przez JE. ks. Bapkę Kazimierza Michałkiewicza o godz. 10 min. 30 uroczyste nabożeństwo żałobne w Bazylice Wileńskiej.

— Kondolejce. Z powodu zgonu Prezesa Poczty i Telegrafów p. Mieczysława Ciemołłońskiego, Prezes C. Z. P. Maciejczyk Dr. W. Węskowski wysłał w dniu 14 XII list następującej treści:

„Wielmożna Pani Ciemołłowska! Prezesowa. Głęboko dotkliwie śmierć jej nieodżałowanego Małżonka współpracownika naszego na polu pracy społecznej skłamała i Wielmożnej Pani wyraz współczucia i szczerzego żalu. Strata Jej Męża jest ciężkim ciosem dla nas.

— Na pogrzeb śp. p. M. Ciemołłońskiego przybył w Warszawie

na harmonia i skomplikowaną w wielu miejscach, szatą muzyczną. Natomiast, ścieżki, wykonany nad program, pozostawił najpiękniejsze wrażenie.

Najwyższych pochwał godne było wykonanie wszystkich utworów. Mistrzostwo śpiewacze p. Stanisławy-Korwin-Szymanowskiej i wyśmienity akompaniament kompozytora zwały się w kongenjalnie odwzorować całość niedościgną.

„Lutnia”.

Z okazji obchodu — we wszystkich polskich środowiskach muzycznych — jubileuszu czterdziestolecia działalności kompozytorskiej Stanisława Niewiadomskiego, twórcy licznych i bardzo znanych pieśni, stylowe zbliżonych po utworów Moniuszki i Żelazskiego, jako też jednego z najwybitniejszych krytyków muzycznych, urządziła „Lutnia” koncert, poświęcony wyłącznie kompozycjom jubilat.

Wyniki artystyczne, osiągnięte przez chór mieszany „Lutnia”, pod kierunkiem p. Leśniewskiego, jako też przez udział bardzo wytrawnych i cenionych artystek pp. Jadwigi Krutanki i Konstancji Świąciekiej, znacznie przewyższają zainteresowanie koncertem publiczności, która się stawiła — niestety — w dość skromnej ilości. Może temu przyczyną była też wybrana pora — w sobotę o 6 godz. — w każdym razie, szkoda, że uroczystość tak sympatyczna nie znalazła wśród naszych melomanów silniejszego odzwłeku.

Michał Józefowicz.

W związku z Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 XII r. b. o wyborach do Sejmu i Senatu, przy Komisaracie Rządu w Wilnie został ostatnio utworzony specjalny referat wyborczy, kierownictwo którego powierzono referentowi p. Wacławowi Lemiszewskiemu. Prace przygotowawcze są w pełnym biegu, przyczem dokonano już podziału terenu m. Wilna na obwody wyborcze, których ogółem będzie 58.

Obwieszczenia o podziale miasta na pomienione obwody będą podane do wiadomości przez rozplakatowanie w dniu dzisiejszym. Poza tym przy

Wybory członków do komisji obwodowych.

We wtorek, dnia 13 grudnia, odbyło się w Magistracie posiedzenie konwentu seniorów Rady miejskiej dla omówienia sprawy wyborów członków i ich zastępców do komisji obwodowych komisji wyborczych m. Wilna.

Na posiedzeniu tem ilość komisji obwodowych została ustalona w liczbie 58.

Na mocy istniejących przepisów Ra-

Kto będzie Komisarzem Wyborczym.

Jak się dowiadujemy, głównym komisarzem wyborczym okręgu Wileńskiego ma zostać sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Dmochowski.

Dar magistratu warszawskiego

na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Pragnąc przyjąć z pomocą komitetowi budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie w zrealizowaniu Jego zamierzeń, mających doniosłe znaczenie

Magistracie m. Wilna został stworzony cały aparat prac przedwyborczych, którego zadaniem jest sporządzenie dokładnych spisów wyborców oddzielnie do Sejmu i oddzielnie do Senatu, najpóźniej do dnia 27 b. m., poczem listy te przedłożone zostaną odnośnym władzom do zatwierdzenia. W myśl ustawy Komisarz Rządu na m. Wilno zamianuje w najbliższych dniach po jednym członku i jego zastępcę do każdej komisji obwodowej, zaś Rada Miejska dokona w dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, wyboru po 3 członków i 3 zastępców do każdej komisji.

da miejska wybiera z pośród obywateli m. Wilna 3-ch członków do każdej komisji i tyluż zastępców.

Konwent seniorów uchwalił ustalić spis członków i ich zastępców według klucza partyjnego frakcji radzieckich, wydrukować ten spis i podać do zatwierdzenia Radzie miejskiej na dzisiejszym jej posiedzeniu, (o)

Nominacja ta nie została jeszcze podpisana, Pan Dmochowski pisał o godności Komisarza wyborczego podczas ostatnich wyborów.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

Magistrat warszawski postanowił asygnować na ten cel kwotę 25.000 zł.

S. p. inż. Mieczysław Ciemołłoński S. p. M. Ciemołłoński urodził się w roku 1879 na Litwie Kowieńskiej. Szkołę realną ukończył w Mitawie a w 1898 r. wstąpił do instytutu Elektrycznego w Petersburgu, który ukończył 1904 r. ze stopniem inżyniera. Z ramienia głównego urzędu pracuje przy budowie kabla telegraficznego pomiędzy Sewastopolem a Warą.

Nie mogąc, jako Polak, objąć odpowiedzialnego stanowiska w kraju, zostaje mianowany głównym inżynierem okręgu telegraficznego w Archangielsku. Budowa stacji radiotelegraficznych na wybrzeżach Białego morza i Łodewatego Oceanu (w Archangielsku, cieśninie Jugorskiej Szar, na wyspie Walgacz i półwyspie Jamał u ujścia rzeki Marejgo), w Rydze i na wyspie Runo na Bałtyku, a później kierownictwo nad pracami przystosowania statków do morskich robót kablowych na morzu Czarnym, wypełniały cały długi okres służby obecnego prezesa. Ostatnio zajmował ś. p. inż. Ciemołłoński stanowisko naczelnika okręgu pecz.-tel. w Odesie.

Ta prawdziwie hłobowa dla szerokiej warstwy pracowników pocztowych wiadomość o tak przedwczesnym ustąpieniu z ich grona wybitnie zasłużonej jednostki, wywarła przygnębiające wrażenie. Cały okręg był jakby zaskoczony tym niespodziewanym ciosem. Ubiła z naszego środowiska czołową postać, promieniującą we wszystkich kierunkach ogniską wileńskiego poczt i telegrafów swymi wysoce zaletami — człowiekiem — obywatela — zwierzchnika.

Ś. p. Ciemołłoński to nie tylko zwierzchnik blisko 2-ch tysięcy rozsiadanych w granicach czterech województw pracowników poczt, telegrafu i telefonu, którzy z racji jego wysokich zalet darzyli go mianiem nie tylko prawdziwego zwierzchnika, ale i zasłużonego ojca rzeszy pocztowców. Ś. p. Ciemołłoński na stanowisku prezesa Dyrekcji Wileńskiej, na którym to stanowisku za zasługi położone przy budowie sieci został odznaczony złotym krzyżem zasługi, umiał jednocześnie w sobie wyjątkową surowość charakteru podyktowaną względami służby z ujmującą prostotą i szczerością w połączeniu ze sprawnością. Troska i wyrozumiałość na

Przedewszystkiem — słowo, dlaczego nie odbyło się oddawna zapowiadane uroczyste otwarcie naszej radiostacji. Dyrekcja Polskiego Radja oddała otwarcie chwilowo — ad calendas graecas. Ponoc dlatego, żeby nie ostała uroczystości otwarcia jednocześnie otwieraniem obu stacji: Katowickiej i Wileńskiej.

Bądź co bądź, można było zawiadomić szeroki ogół o tem: Prasa wileńska wystąpiła w dniu 8 b. m. *en grande tenue* — wydała numery radiowe z okazji uroczystości otwarcia naszego broadcastingu — a tu nic. Przemówił raz dalsz do obrazu...

— Poranek Równy Zaskiewiczowej w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą 18 b. m. o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się poranek taneczny z udziałem Heleny Równy-Zaskiewiczowej, Eugenjusza Ostasza, N. Radziwiłła i N. Straussówny. W programie tańce klasyczne, stylowe, modernistyczne, pantomimy i groteski.

— Nowe barwy kostjumy. Bilety w cenie od 50 gr. już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11—9 w. bez przerwy.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

— Wiosna trójczłowa w Konserwatorium. W piątek d. 16 b. m. odbędzie się Konserwatorium (Dominikańska 5) wieczór trójczłowy uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Program obejmuje produkcję uczniów i uczennic klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóru. Początek o g. 7 w. Karły wstępu w sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7 w.

Kronika radiowa.

Przedewszystkiem — słowo, dlaczego nie odbyło się oddawna zapowiadane uroczyste otwarcie naszej radiostacji. Dyrekcja Polskiego Radja oddała otwarcie chwilowo — ad calendas graecas. Ponoc dlatego, żeby nie ostała uroczystości otwarcia jednocześnie otwieraniem obu stacji: Katowickiej i Wileńskiej.

Bądź co bądź, można było zawiadomić szeroki ogół o tem: Prasa wileńska wystąpiła w dniu 8 b. m. *en grande tenue* — wydała numery radiowe z okazji uroczystości otwarcia naszego broadcastingu — a tu nic. Przemówił raz dalsz do obrazu...

— Poranek Równy Zaskiewiczowej w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą 18 b. m. o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się poranek taneczny z udziałem Heleny Równy-Zaskiewiczowej, Eugenjusza Ostasza, N. Radziwiłła i N. Straussówny. W programie tańce klasyczne, stylowe, modernistyczne, pantomimy i groteski.

— Nowe barwy kostjumy. Bilety w cenie od 50 gr. już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11—9 w. bez przerwy.

